

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.14.03>

Ireneusz Janik

LITWA I LITWINI W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO
W WIEKACH ŚREDNICH¹

Próba rekonstrukcji poglądów lub odczuć naszych średnio-wiecznych przodków w odniesieniu do zjawisk społecznych występujących w ich życiu natrafia na znaczne trudności. Słusznie wskazuje się, że zasadniczy problem stwarza specyfika źródeł średniowiecznych, w tym najbardziej przydatnych przekazów historyograficznych². Ich mała ilość i niezmiernie indywidualny charakter, jednolita społecznie proveniencja autorów, wreszcie wąski zakres poruszanej problematyki - wszystko to niestety zbyt często ogranicza możliwości odtworzenia opinii szerszych niż środowiskowe, a nawet wyklucza niekiedy wiarygodne ustalenie tych ostatnich. Stajemy bowiem niejednokrotnie przed słabo rysującą się w źródłach ledwie znajomością szeregu zjawisk, a więc owym warunkiem sine qua

¹ Artykuł jest skrótem pracy powstałej w 1977 r. pod kierunkiem prof. dr S. Krakowskiego na Seminarium Historii Polski Średniowiecznej.

² Por. zwłaszcza A. F. G r a b s k i, Polska w świadomości społeczeństw europejskich w wiekach średnich, [w:] Polska dzielnicowa i zjednoczona, red. A. G i e y s z t o r, Warszawa 1972, s. 399-402; K. K ł o c z o w s k i, Polacy a cudzoziemcy w XV wieku, [w:] Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej, Warszawa 1973, s. 38-42. Podstawy metodologiczne tego typu badań były przedmiotem dyskusji zorganizowanych w 1977 r. przez Instytut Historii PAN - zob. B. G e r e m e k, Metody badań nad świadomością społeczeństwa polskiego w średniowieczu, "Kwartalnik Historyczny" (dalej KH) 1978, R. 85, z. 1, s. 311-314.

U.L.

non procesu uświadomienia sobie czegoś przez człowieka i w dalszej konsekwencji ukształtowania się osądów społecznych. Z pewnością gdybyśmy więcej wiedzieli o horyzontach myślowych mieszkańców ziem średniowiecznej Polski, zasygnalizowany problem stałby się bardziej dostępny naukowemu poznaniu, ale z tych samych wspomnianych już powodów odmiany widzenia świata i wzorce kształtujące postawy tamtych ludzi - mimo ambitnych poszukiwań badawczych³ - w niewielkim stopniu udaje się odtworzyć.

Dotychczasowe uwagi dotyczą w równej mierze badania reakcji mieszkańców średniowiecznej Polski na wydarzenia życia wewnętrznego, jak i na działalność innych społeczności. Tak się złożyło, że w wiekach średnich mają swą genezę dwa zjawiska, których brzemienne skutki kształtowały nie tylko dzieje nowożytne Polski, ale także jej historię najnowszą. Myślę tu o antagonizmie polsko-niemieckim oraz przymierzu Polski z Litwą. Kiedy jednak problematyka pierwszego z nich doczekała się w powojennej historiografii gruntownego opracowania, drugie traktowane jest więcej niż po macoszemu⁴. A przecież dla naszego samookreślenia się, obok pytania - dlaczego z takim niezwykłym uporem toczyliśmy sześćioletnią wojnę z Niemcami, równie ważne jest pytanie - jak doszło do tego, że wzruszamy się piękną polszczyzną "Pana Tadeusza", podziwiamy muzykę "narodowych" oper Moniuszki, a Tadeusz Kościuszko jawi nam się jako wzór Polaka - patrioty.

W postępowaniu i świadomości ludzi średniowiecza ogromną rolę odgrywały doświadczenia zakodowane w tradycji. Narastający z każdym pokoleniem zbiór mitów, legend, podań, przestroóg czy objaśnień, oddziaływał na życie ówczesnego człowieka w sposób zasadniczy. Był nie tylko źródłem wiedzy o przeszłości⁵, ale z pewnością

³ Zob. S. Kwiatkowski, *Miracula średniowieczne jako źródło do badań nad mentalnością społeczną w Polsce i jej przemianami pod wpływem kolonizacji niemieckiej*, "Studia Źródłoznawcze" (dalej SŻ), t. 22, s. 97-103.

⁴ Dość wspomnieć, że wybitna, choć dziś już mocno przestarzała praca O. Haleckiego, *Dzieje Unii Jagiellońskiej*, t. 1, Kraków 1919, wciąż pozostaje w historiografii polskiej jedyną propozycją syntetycznego ujęcia średniowiecznych dziejów stosunków polsko-litewskich.

⁵ Por. C. Deptuła, *Średniowieczne mity genezy Polski*, "Znak" (1973), R. 25, nr 233-234 (11-12), s. 1365-1403.

służył często jedyną pomocą w wyjaśnianiu i ocenie nowych, niepokojących zdarzeń. Ów konserwaryzm w tłumaczeniu świata wywodził się w prostej linii z procesu petryfikacji form społecznego działania, który na tym etapie rozwoju społeczeństw zachodził szczególnie intensywnie i wszechstronnie⁶.

Toteż w początkowej fazie kontaktów polsko-litewskich przypadającej na wiek XIII wizerunki Litwinów w świadomości mieszkańców ziem polskich formowały się w głównej mierze pod wpływem tradycyjnych opinii o poznanych znacznie wcześniej innych plemionach bałtyjskich, zwłaszcza pruskich.

Mające dawną metrykę sąsiedztwo polsko-pruskie powodowało dość ożywione kontakty, których początki sięgają w głąb czasów przedpiastowskich⁷. Można więc przypuszczać, iż znajomość spraw pruskich na ziemiach polskich wystąpiła stosunkowo wcześnie. Pośredniego dowodu dostarcza już relacja Ibrahima ibn Jakuba, jeśli przyjąć hipotezę, że zawarty w niej znany opis kraju Prusów⁸ zwadzięcza swe powstanie informacjom polskiej proweniencji⁹. W każdym razie problematyka pruska nie mogła być obcą Mieszkowi I i jego otoczeniu, skoro północną granicę posiadłości polskich określono w dokumencie tzw. *Dagome iudex*¹⁰ właśnie względem siedzib Prusów, umiejscawiając je między "długim morzem"¹¹ a Rusią. Za panowania następcy Mieszka I, Bolesława Chrobrego, widzenie północnego są-

⁶ Zob. W. Bieńkowski, *Problemy teorii rozwoju społecznego*, Warszawa 1966, s. 43-63.

⁷ Por. J. Antoniłowicz, *Niektóre dowody kontaktów słowiańsko-pruskich w okresie wczesnośredniowiecznym w świetle źródeł archeologicznych*, "Wiadomości Archeologiczne" 1955, t. 22, z. 3-4, s. 233-277.

⁸ Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie al-Bekriego, wyd. T. Kowalski, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), Nova Series, t. 1, Kraków 1946, s. 50.

⁹ K. Buczek, *Zagadnienie wiarygodności dwu relacji o początkowych dziejach państwa polskiego*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 56-59.

¹⁰ Zob. B. Kürbis, *Dagome iudex - studium krytyczne*, [w:] *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, Poznań 1962, s. 362-423.

¹¹ Dwie odmienne interpretacje tego określenia przedstawili: S. Kętrzyński, *Dagome iudex*, "Przegląd Historyczny" (dalej PH) 1950, t. 41, s. 142; H. Łowmiański, *Longum mare*, "Roczniki Historyczne" 1957, R. 23, s. 65-77.

siada wzbogaciło się o ważny aspekt jakościowy. Oto w 997 r. do Prus - "ponieważ kraj ten był bliższy i znany wspomnianemu księciu (tj. Bolesławowi - I. J.)"¹² - wyruszył z wyprawą misyjną biskup praski Wojciech¹³. Jak wiadomo, usiłowania nawrócenia pogan skończyły się tragicznie - misjonarz poniósł śmierć. Jego szczątki wykupił od Prusów książę polski i wkrótce spoczęły one w bazylice gnieźnieńskiej.

Rychła kanonizacja Wojciecha (999 r.) - a tym samym zaistnienie na chrześcijańskiej mapie ówczesnej Europy Gniezna - jako miejsca przechowywania relikwii - nie tylko sprowokowała na arenie międzynarodowej korzystny dla państwa polskiego bieg wydarzeń (przypomnijmy konsekwencje pielgrzymki Ottona III do grobu św Wojciecha w 1000 r.), ale przede wszystkim dała silne oparcie propagandowe misjom wewnętrznym kościoła w Polsce. Stąd zapewne bierze się wyjątkowość kultu św. Wojciecha na ziemiach polskich, co zaświadcza jego ogólnokrajowy charakter i ciągłość trwania¹⁴. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego układane i popularyzowane przez kler liczne legendy o świętym¹⁵. Próbowaly one upowszechnić opinię o okrutnej i dzikiej, prawdziwie pogańskiej naturze Prusów, których nie godzi się nazywać ludźmi, bowiem "rabido latratu ausi sunt caelesti detrahere sacramento"¹⁶. Czy takie widzenie plemion pruskich mogło szerzej przyjąć się na ziemiach polskich w wieku XI i XII? Sądzę, że odpowiedź winna być negatywna, gdyż możliwość określenia Prusów na gruncie ich pogaństwa była ściśle uzależniona od postępów chrystianizacji społeczeństwa, a te w omawianym okre-

¹² "Tandem alternanti pocior sententia successit animo, ut quia hec regio proxima et nota fuerat duci predicto Pruzię deos et idola iret debellaturus" - Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior, wyd. J. K a r w a s i ń s k a, MPH, Nova Series, t. 4, cz. 1, Warszawa 1962, s. 40.

¹³ Zob. S. M i e l c z a r s k i, Misja pruska świętego Wojciecha, Gdańsk 1967.

¹⁴ H. Ł o w m i a ń s k i, Religia Słowian i jej upadek, Warszawa 1979, s. 341-342.

¹⁵ Zob. G. L a b u d a, Św. Wojciech w literaturze i legendzie średniowiecznej, [w:] Święty Wojciech 997-1947, Gniezno 1947, s. 91-112.

¹⁶ De sancto Adalberto episcopo, wyd. W. K ę t r z y ń s k i, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 219.

sie nie przedstawiały się imponująco¹⁷. Dlatego próżno by szukać poglądów potępiających pogaństwo Prusów czy Jaćwięgów w głównej zbiorowości feudalnej Polski, tzn. wśród ludności wiejskiej. Natomiast analizowana opinia mogła być dość wcześnie zaakceptowana i stopniowo przybierać formę stereotypu światopoglądowego w kręgach kościelnych, w otoczeniu władców, a także wśród uprzywilejowanych grup ludności zamieszkującej większe ośrodki typu miejskiego, gdzie ze względu na stałą obecność kleru działalność duszpasterska odnosiła sukcesy. Dotyczy to również środowisk rycerskich. Wszystko wskazuje, że w polskich wyprawach wojennych organizowanych w XII w. przeciw poganom udział duchowieństwa stanowił regułę¹⁸. W ten sposób Kościół intensyfikował propagandę chrystianizacyjną na jednym z ważniejszych odcinków, gdyż wykorzystywano "nastroje przedbitewne w celu pogłębienia uczuć religijnych i kształtowania wyobrażeń eschatologicznych wśród rycerstwa, które też wcześniej niż ludność wieśniacza poznało dokładnie doktrynę chrześcijańską"¹⁹.

Rycerstwo wcześniej także od innych warstw i grup społecznych uzyskało możliwość bezpośredniego zaznajomienia się z życiem plemion pogańskich, a to za sprawą militarnego charakteru stosunków polsko-pruskich i polsko-jaćwięskich w XII w.²⁰ Wywodzące się od uczestników wypraw wojennych wiadomości i opinie o ludach bałtyjskich przenikały w głąb społeczeństwa, wzbogacając lub zapoczątkowując sądy na temat północnych sąsiadów. Taka też była geneza informacji o Prusach podanych przez Anonima tzw. Galla²¹ (efekt

¹⁷ Por. T. Grudziński, Pogaństwo i chrześcijaństwo w świadomości społecznej Polski wczesnofeudalnej, [w:] Historia kultury średniowiecznej w Polsce, t. 1, Warszawa 1963, s. 47-59; W. Dziewulski, Postępy chrystianizacji i proces likwidacji pogaństwa w Polsce wczesnofeudalnej, Wrocław 1964, s. 45-63, 160-183.

¹⁸ Łowmiański, op. cit., s. 316.

¹⁹ Ibidem, s. 317.

²⁰ Zob. J. Powierski, Stosunki polsko-pruskie do 1230 r. Ze szczególnym uwzględnieniem roli Pomorza Gdańskiego, "Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu" (dalej RTNT) 1968, R. 74, z. 1, s. 102-128; B. Włodarski, Problem jaćwiński w stosunkach polsko-ruskich, "Zapiski Historyczne" 1958-1959, t. 24, z. 2-3, s. 24-27.

²¹ Gall Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum, wyd. K. Mалецьki, MPH, Nova Series, t. 2, Kra-

wypraw Bolesława Krzywoustego) oraz wiadomości o Prusach i Jaćwiegach występujących w kronice Mistrza Wincentego²² (rezultat akcji Bolesława Kędzierzawego i Kazimierza Sprawiedliwego). Zarówno Gall, jak i Mistrz Wincenty byli - każdy w swej epoce - członkami elity umysłowej. Dlatego nie akcentują już tak silnie pogaństwa plemion bałtyjskich, bo było ono dla nich oczywiste, ale idą dalej eksponując dzikość i barbarzyństwo ludów z północy. Biograf Krzywoustego podkreśla, że Prusowie nie znając władzy królewskiej i praw pozostają w "pierwotnej dzikości"²³ oraz demagogicznie stwierdza, że nie stworzyli również większych ośrodków osadniczych²⁴. Toteż Prusów zaliczyć raczej wypada do nierozumnych zwierząt niż do rasy ludzkiej²⁵. W sto lat później Mistrz Wincenty w o wiele bardziej wyszukanej formie poczynił podobne spostrzeżenia. "Podlasianie"²⁶ to "gens atrocissima, omni ferarum immanite truculentior"²⁷. Nie znają oni użyteczności warowni i "eosdem [...] urbium habent muros, quos et ferae"²⁸. Swoje przekonanie o niższości, barbarzyństwie i wręcz głupocie Jaćwiegów Wincenty poparł przypowieścią o naiwnych kiełbiach, które wpuściły do siebie szczupaka²⁹. Dlatego w omawianym przekazie kronikarz ani razu nie użył określenia "barbarus" w stosunku do pogan, wybierając silniejsze: "feritas", "immanitas", "simplicitas"³⁰.

ków 1952, s. 111-112, 153-154. Przekazy Galla o Prusach szczegółowo omówił A. F. G r a b s k i, Gall Anonim o Selencji i Prusach, "Rocznik Olsztyński" 1959, t. 2, s. 9-19.

²² Magistri Vincentii Chronicon Polonorum, wyd. A. B i e l o w s k i, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 375-376, 421-424.

²³ Galli Anonymi Cronica..., s. 112.

²⁴ Ibidem, s. 153; jest to informacja nieprawdziwa - por. H. Ł o w m i a ń s k i, Prusy pogańskie (rozprawa z pracy zbiorowej "Dzieje Prus Wschodnich"), Toruń 1935, s. 23-44.

²⁵ Galli Anonymi Cronica..., s. 112.

²⁶ O nazwie "Pollexiani" użytej przez kronikarza dla oznaczenia Jaćwiegów zob. S. Z a j ą c z k o w s k i, O nazwach ludu Jadźwingów, "Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1953, t. 18, z. 1-4, s. 182-195.

²⁷ Magistri Vincentii Chronicon..., s. 421.

²⁸ Ibidem, s. 422.

²⁹ Ibidem, s. 423-424.

³⁰ Zob. B. K Ź r b i s, Pollexianorum cervicosa feritas. Dzikość i barbarzyństwo w opinii Mistrza Wincentego, [w:] Słowianie w dziejach Europy, Poznań 1974, s. 131-138.

Jakby podsumowaniem opinii krążących o Prusach w Polsce wczesnośredniowiecznej są pierwsze plastyczne ich wizerunki umieszczone na powstałych w drugiej połowie XII w. tzw. Drzwiach Gnieźnieńskich. Obrazy te, w których wyraziście zaakcentowano barbarzyństwo pogan³¹ wynikały z dotychczasowych doświadczeń, jak również były nośnikiem nowych odczuć i sądów³².

Wracając do kroniki Mistrza Wincentego pragnę zwrócić uwagę, iż jest ona pierwszym źródłem polskim zawierającym wiadomości o Jaćwiągach. W opisaney przez dziejopisa wyprawie Kazimierza Sprawiedliwego z 1192 r. nie należy jednak upatrywać początków znajomości Jaćwiągów na ziemiach polskich. W innych dzielnicach, zwłaszcza na Mazowszu, poznano ich wcześniej³³. Mimo to szersze uświadomienie odrębności Jaćwiągów już na przełomie wieku XII i XIII zapewne nie nastąpiło. Proces rozróżnienia poszczególnych społeczności bałtyjskich przebiegał w umysłach mieszkańców Polski średniowiecznej niezmiernie powoli. Sądzę, iż główną przyczyną tego był "bierny" na ogół charakter kontaktów Polski dzielnicowej z poganami w XIII w. W rezultacie coraz częstszych najazdów Jaćwiągów i Litwinów społeczeństwo polskie zostało niejako "zmuszone" do ich poznawania³⁴. Okoliczność ta oraz zewnętrzne podobieństwa między plemionami pochodzenia bałtyjskiego, a przede wszystkim od dawna ukształtowane poglądy na temat Prusów spowodowały, że w wieku XIII na ziemiach polskich często określano Jaćwiągów i Litwinów właśnie mianem "Prusów"³⁵. Przykładem dość znamienym jest zapiska w Kronice wielkopolskiej, gdzie Mendog, pierwszy historycz-

³¹ Zob. A. G i e y s z t o r, Drzwi Gnieźnieńskie jako wyraz polskiej świadomości narodowościowej w XII wieku, [w:] Drzwi Gnieźnieńskie, red. M. W a l i c k i, t. 1, Wrocław 1956, s. 14.

³² Por. J. K a r w a s i ń s k a, Drzwi Gnieźnieńskie a rozwój legendy o biskupie Wojciechu, [w:] Drzwi Gnieźnieńskie..., s. 20-41.

³³ Zob. A. K a m i ń s k i, Wizna na tle pogranicza polsko-rusko-jaćwieskiego, "Rocznik Białostocki" 1961, t. 1, s. 25-27; S. T r a w k o w s k i, Kaźń kasztelana-Bolesty (1170) w tradycji północnej, SŻ, t. 14, s. 53-61.

³⁴ Podobnie jak wcześniej mieszkańcy ziem ruskich - zob. H. Ł o w m i a ń s k i, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, t. 2, [w:] Rozprawy Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, t. 6, Wilno 1932, s. 266-281.

³⁵ H. Ł o w m i a ń s k i, Studia..., t. 1, [w:] Rozprawy Wydziału III..., t. 5, Wilno 1931, s. 63.

ny władca Litwy, występuje jako król Prusów³⁶. Dopiero dalsze przeobrażenia społeczne na Litwie oraz stopniowe znikanie z widowni dziejowej plemion pruskich i jaćwieskich, wyniszczanych sukcesywnie przez zakon krzyżacki i Polskę, doprowadziły do wyraźniejszego zaistnienia Litwinów w świadomości mieszkańców ziem polskich.

Najszybciej przebiegał ów proces na Mazowszu i w Małopolsce, gdyż z tymi ziemiami należy łączyć pierwsze udokumentowane kontakty polsko-litewskie. Ich tłem były walki księcia Konrada I o dzielnicę krakowską w latach 1228-1246³⁷, podczas których władca mazowiecki parokrotnie używał m. in. oddziałów litewskich, wynajmując je za zapłatę³⁸. Nie przypuszczam, by motywem wyboru właśnie wojsk pogańskich było rzeczywiste przekonanie Konrada I lub jego otoczenia o szczególnej bitności Litwinów czy Prusów; raczej chodziło o wykorzystanie atutu ich obcości (do tego problemu jeszcze powrócę). Litwinów pozyskał książę mazowiecki prawdopodobnie za pośrednictwem książąt ruskich. Wskazują na to z jednej strony intensywne kontakty litewsko-ruskie, z drugiej zaś ożywione stosunki mazowiecko-ruskie w pierwszej połowie XIII w.³⁹ Bezpośrednio świadczy w tym względzie Kronika wielkopolska przypisując żonie księcia Konrada I (tj. Agafii córce Światosława, księcia włodzimierskiego) decydującą rolę w zwerbowaniu wojsk pogańskich⁴⁰. Dla ruskiej racji stanu obecność oddziałów litewskich na ziemiach polskich była zapewne bardzo korzystna, gdyż stwarzała nadzieję na zainteresowanie się Litwy atrakcyjnymi z punktu widzenia łupie-

³⁶ Zob. *Chronica Poloniae Maioris*, wyd. B. Kürbis, MPH, Series Nova, t. 8, Warszawa 1970, s. 114.

³⁷ Szczegółowo politykę Konrada w tym czasie omawia B. Włodarski, *Polityczne plany Konrada I księcia mazowieckiego*, RTNT, 1971, R. 76, z. 1, s. 33-60.

³⁸ *Chronica Poloniae Maioris...*, s. 83. Por. W. Puś, *Rycerstwo obce w służbie polskiej do początku XIV wieku*, [w:] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1972, s. 65.

³⁹ Zob. H. Paszkiewicz, *Jagiellonowie a Moskwa*, t. 1: *Litwa a Moskwa w XIII i XIV wieku*, Warszawa 1933, s. 22-37; B. Włodarski, *Rola Konrada Mazowieckiego w stosunkach polsko-ruskich*, "Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie" (dalej ATNwL) 1936, Dział II, t. 19, z. 2, s. 11 i n.

⁴⁰ "Congregaverat enim Conradus praedictus magnum thesaurum, ad suggestionem uxoris suae, quem pagani sibi auxiliantibus largissime effundebat" - *Chronica Poloniae Maioris...*, s. 83.

skiej eksploatacji⁴¹ terenami polskimi, co polepszyłoby sytuację posiadłości ruskich, bezwzględnie pustoszonej przez Litwinów. Pozostaje do zasygnalizowania jeszcze jedna sprawa. Skoro Konrad I Mazowiecki już w połowie lat trzydziestych XIII w. mógł wynająć oddziały litewskie, znaczy to, że nie były one na Litwie potrzebne, a być może nawet zawadzały. Jak wiadomo, w walkach wewnętrznych o władzę przydaje się każdy człowiek mogący nosić broń. Nie wysyła się części własnych sił na daleką wyprawę, nie będąc pewnym trwałości osiągniętej przewagi, chyba że wyprawieni wojownicy rekrutują się np. spośród malkontentów lub z ocalałych resztek wojsk pokonanego przeciwnika. Widocznie jedynowładztwo Mendoga na Litwie⁴² było już w latach trzydziestych XIII stulecia mocno utrwalone, inaczej oddziałów jego pobratymców nie byłoby w tym czasie na ziemiach polskich.

Brak dowodów na to, by początkowy okres funkcjonowania społeczności litewskiej jako zbiorowości zorganizowanej odbił się szerzej w świadomości mieszkańców trzynastowiecznej Polski. Jednak w kręgach wyższego duchowieństwa, jak i w ośrodkach sprawowania władzy, zwłaszcza płockim i kujawskim⁴³, zdawano sobie dobrze sprawę z przeobrażeń na Litwie i jej rosnącego znaczenia w stosunkach z umacniającym z roku na rok swe wpływy zakonem krzyżackim. Najdobitniej świadczą o tym okoliczności wyświęcenia polskiego biskupa Litwy w 1253 r.⁴⁴

⁴¹ Ważność łupiestwa wojennego w ustroju gospodarczym Litwy zauważył Ż o w m i a ń s k i, *Studia...*, t. 1, s. 172 i n.

⁴² W historiografii przyjął się pogląd, że koło roku 1236 Litwa miała już jednego władcę - zob. P a s z k i e w i c z, op. cit., s. 58-62; ibidem dawniejsza literatura problemu. Por. również J. O c h m a ń s k i, *Historia Litwy*, Wrocław 1967, s. 40.

⁴³ Nie można zdecydowanie wykluczyć istnienia porozumienia Kazimierza Konradowicza z Mendogiem na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIII w. - zob. J. K a r w a s i ń s k a, *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235-1343*, "Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego" 1927, t. 7, z. 1, s. 53-58; B. W ł o d a r s k i, *Rywalizacja o ziemię pruskie w połowie XIII wieku*, *RTNT*, R. 61, (1956), z. 1, 1958, s. 57-63.

⁴⁴ Na temat chrztu Mendoga w 1251 r. szczególnie zob. K. C h o d y ń c k i, *Próby zaprowadzenia chrześcijaństwa na Litwie przed 1386 r.*, *PH*, 1914, t. 18, z. 2-3, s. 222-248; M. K o s m a n, *Pogaństwo, chrześcijaństwo i synkretyzm na Litwie w dobie przedreformacyjnej*, "Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1972, nr 1, s. 108-111.

Uroczystość konsekracji dominikanina Wita⁴⁵ odbyła się na Mazowszu we wsi Kozłów. Dotychczasowa historiografia, idąc za przekazem Rocznika wielkopolskiego⁴⁶, powtarza błędną informację źródła, jakoby wspomniane wydarzenie zaszło w Kozłowie, wsi należącej do księcia mazowieckiego Siemowita I. Tymczasem ten sam rocznik pod rokiem 1248 przynosi wiadomość, że "...Bogufalus episcopus Poznaniensis villam Coslovo a duce Semouito pro XC marcis argenti recepit, quas idem dux tenebatur solvere episcopo pro debitis paternis"⁴⁷. Aktu tej transakcji nie ma w wydanych drukiem kodeksach. Istnieje natomiast dokument księcia Bolesława II z 17 czerwca 1297 r. potwierdzający posiadłości kościoła poznańskiego w ziemi czerskiej, wśród których wymieniono wieś "Coslovo"⁴⁸. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o ten sam Kozłów Biskupi pod Sochaczewem. Arcybiskup Pełka konsekrując więc Wita na Mazowszu, ale we wsi kościelnej, chciał zagwarantować sobie pomoc Siemowita I w przeprowadzeniu akcji misyjnej wśród Litwinów (najkrótsza droga na Litwę prowadziła przez ziemie mazowieckie), lecz podkreślił jednocześnie, że jest to inicjatywa władzy kościelnej i pod takim patronatem powinna dalej się rozwijać. W ten sposób współdziałanie wskazanych środowisk polskich na odcinku litewskim w połowie wieku XIII, a tym samym ich znaczne zorientowanie w tej problematyce, należy uznać za pewne.

Dominikanin Wit już w roku 1255 zrezygnował z duszpasterstwa Litwy, kładąc tym samym kres polskim aspiracjom do wpływów w państwie Mendoga. Z rywalizacji wyszedł zwycięsko mianowany współcześnie także biskupem litewskim członek zakonu krzyżackiego Christian, który na tym stanowisku nie utrzymał się długo, ponieważ, jak wiadomo, już koło roku 1260 sprawa chrześcijaństwa na Litwie upada⁴⁹. W związku z tym powstaje problem, czy przyjęcie chrztu

⁴⁵ Dokładnie postać tę omawia P. K i e l a r, Wit, [w:] *Historiografia polska*, t. 2, Poznań 1972, s. 540-555.

⁴⁶ *Rocznik kapituły poznańskiej*, [w:] *Roczniki wielkopolskie*, wyd. B. K ü r b i s, MPH, Series Nova, t. 6, Warszawa 1962, s. 33.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 25.

⁴⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. J. Z a k r z e w s k i, t. 2, Poznań 1878, nr 765, s. 134-135.

⁴⁹ O politycznym podłożu apostazji Mendoga zob. S. Z a j ą

przez Mendoga mogło w jakiś sposób odbić się w świadomości świeckich warstw społeczeństwa polskiego? Z dwóch powodów sądzę, że do tego nie doszło:

1) oficjalne trwanie Litwy przy chrześcijaństwie ograniczyło się do niecałych dziesięciu lat;

2) właśnie w tym czasie (tzn. po przyjęciu przez Mendoga chrztu, a przed jego apostazją) rozpoczął się dwoma najazdami - na Lubelszczyznę w 1255 r. i na Mazowsze w 1259 r. - szereg ustawicznych napadów litewskich na Polskę⁵⁰.

Natomiast okoliczności przyjęcia chrztu przez Litwę były zapewne znane różnym kręgom duchowieństwa polskiego. Jeśli wierzyć M. Wiszniewskiemu, to jeszcze w połowie wieku XIX znajdował się w Bibliotece Dominikanów krakowskich list pisany własnoręcznie przez Wita, zatytułowany: "De Christianorum in Lithonia conditione deplorabili ad sanctissimum et beatissimum patrem dominum Innocentium papam quartum, fr. Viti de Ordine Praedicatorum episcopi Litionie. epistola"⁵¹. Wit mógł być więc źródłem informacji o Litwie tym bardziej, że po rezygnacji z funkcji biskupa litewskiego przebywał na ziemiach polskich, przeważnie na Śląsku, jako biskup tytularny⁵². Zwrócić należy również uwagę na zaczerpniętą z nieznanego źródła mazowieckiego relację Długosza o najeździe litewskim na Mazowsze w 1259 r., w której czytamy, iż "Stroynatus Lythwanie dux [...] maximam et crudelem plus quam barbaricam in catholicos exercens tirannidem et impietatem"⁵³. Występujące tu wyraźne przeciwstawienie barbarzyńców (pogan) Litwinom być może zosta-

c z k o w s k i, Studia nad dziejami Żmudzi w XIII wieku, ATNwL, 1925, Dział II, t. 3, z. 1, s. 90-110.

⁵⁰ Zob. Regesta Lithuaniae ab origine usque ad magni ducatus cum regno Poloniae uniohem, t. 1: Tempora usque ad annum 1315 complectens, wyd. H. P a s z k i e w i c z, Warszawa 1930, s. 55-177; najazdy litewskie omówił S. Z a j ą c z k o w s k i, Przymierze polsko-litewskie 1325 r., KH, 1926, R. 40, s. 4, s. 577-587.

⁵¹ M. W i s z n i e w s k i, Historia literatury polskiej, t. 2, Kraków 1840, s. 158-159.

⁵² Zob. W. A b r a h a m, Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi, t. 1, Lwów 1904, s. 154.

⁵³ I. D ł u g o s s i i, Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, wyd. zesp., liber VII, Warszawa 1975, s. 100; por. A. S e m k o w i c z, Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do roku 1384), Kraków 1887, s. 274.

to spowodowane znajomością faktu przyjęcia chrztu przez Mendoga.

Częste najazdy litewskie w drugiej połowie XIII w. głównie na Mazowsze i Małopolskę na stałe wprowadziły Litwinów w krąg zainteresowań ośrodków politycznych ówczesnej Polski. Stąd dokładniejsze na ziemiach polskich śledzenie wydarzeń wewnętrznych w państwie litewskim⁵⁴ i stopniowo przyjmujący się pogląd o konieczności ułożenia stosunków z pogańskim przeciwnikiem na zasadzie partnerskiego porozumienia. Nie po raz pierwszy i ostatni racje polityczno-gospodarcze musiały wziąć górę nad przeciwieństwami natury religijnej. Przewyciężył więc ewentualne uprzedzenia książe mazowiecki Bolesław II (syn zabitego przez Litwinów Siemowita I⁵⁵) żeniąc się koło roku 1278 z księżniczką litewską Gaudemundą⁵⁶. Również jego syn, książę płocki Wacław, pojął za żonę Litwinę⁵⁷. Ów stereotyp w polityce wobec Litwy - sojusz oparty na związku dynastycznym - zastosował także Władysław Łokietek doprowadzając do małżeństwa syna Kazimierza z córką wielkiego księcia litewskiego Giedymina⁵⁸. Wymienione przymierza dały wymierne skutki. Wyniszczające ziemie mazowieckie najazdy litewskie ustały, zaś Bolesław II zaczął w Wiźnie współpracować z Litwinami przeciw zakonowi krzyżackiemu⁵⁹. Książę mazowiecki ściśle współdziałał ze swymi sprzymierzeńcami nawet w czasie najazdu litewskiego na ziemię Łęczycką w 1294 r.⁶⁰ Z kolei Wacław płocki wykorzystywał Litwinów w interwencjach na ziemi dobrzyńskiej, do której zgłaszał pretensje⁶¹,

⁵⁴ Dowodzą tego dokładne informacje źródła małopolskiego o śmierci Mendoga i jego następcy, Trojnata - zob. Rocznik kapitulny krakowski, MPH, t. 2, s. 807-808.

⁵⁵ Zob. A. G i e y s z t o r, Działania wojenne Litwy w roku 1262 i zdobycie Jazdowa, [w:] Studia historyczne S. Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin, Warszawa 1967, s. 5-14.

⁵⁶ Zob. O. B a l z e r, Genealogia Piastów, Kraków 1895, s. 423-424.

⁵⁷ Ibidem, s. 444-445.

⁵⁸ Zob. S. Z a j ą c z k o w s k i, Przymierze polsko-litewskie..., s. 569-577.

⁵⁹ Zob. K a m i ń s k i, op. cit., s. 54-55.

⁶⁰ Por. S. M. Z a j ą c z k o w s k i, W sprawie najazdu litewskiego na Łęczycę w 1294 r., "Studia i Materiały do Historii Wojskowości" 1966, t. 12, cz. 1, s. 324-327.

⁶¹ Zob. B. W ł o d a r s k i, Między Polską, Litwą a Zakonem

a Władysław Łokietek wspólnie z oddziałami litewskimi wyprawił się w 1326 r. na Brandenburgię⁶². O tym ostatnim wydarzeniu źródła polskie milczą, a nieliczne wzmianki mówią jedynie o pustoszeniu ziem Marchii przez samych Litwinów⁶³. Nietrudno fakt ten wytłumaczyć. Sprawa złupienia "ziem chrześcijańskich" przez również chrześcijańską Polskę, ale wspólnie z pogańską Litwą, odbiła się głośnym echem w całej Europie, głównie z powodu propagandy krzyżackiej⁶⁴.

Kiedy w czasie wyprawy księcia Konrada I do dzielnicy krakowskiej w 1246 r. władca mazowiecki posiłkowany oddziałami litewskimi pokonał w bitwie pod Zaryszowem wojska Bolesława Wstydliwego, źródło małopolskie podało, iż "Lithwani venientes in Iazerzow et commiserunt bellum cum Boleslao et devicto duce, milites multos occiderunt"⁶⁵. Być może taką treść zapisu spowodowało wrażenie udziału Litwinów w starciu, choć raczej sądziłbym, że motywem była zrozumiała niechęć do księcia mazowieckiego żywna przez mieszkańców ziemi krakowskiej i sandomierskiej. Dlatego autor przekazu chcąc przemilczeć sukces Konrada, przypisał pokonanie "swoich" wojsk obcym siłom, usprawiedliwiając jednocześnie w ten sposób porażkę Bolesława.

Wydaje się, że wśród szerokich mas ludności Małopolski pogląd o obcym, nieprzyjaznym charakterze Litwinów mógł się dość szybko upowszechnić. Pośrednio świadczą o tym relacje rocznikarskie, z których wyziera obraz Litwinów jako chciwych grabieżców niszczących ziemie i mordujących bądź uprowadzających w niewolę jak największą ilość ludzi⁶⁶. Także nastroje wrogości szerzone przez kler na gruncie propagandy antypogańskiej sprzyjały takiemu formowaniu się sądów i opinii społecznych. Charakterystyczna jest re-

Krzyżackim. Sylwetka Wacława płockiego, "Zapiski Historyczne TNT", 1950, t. 16, s. 7-8.

⁶² Zob. S. Z a j ą c z k o w s k i, Polska a Wittelsbachowie w pierwszej połowie XIV wieku, [w:] Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej S. Zakrzewskiego, Lwów 1934, s. 50 i n.

⁶³ Spominki gnieźnieńskie, MPH, t. 3, s. 45; Spominki mieszane, ibidem, s. 328-329.

⁶⁴ Zob. A. F. G r a b s k i, Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV-XV w., Warszawa 1968, s. 155-165.

⁶⁵ Rocznik małopolski, MPH, t. 3, s. 168.

⁶⁶ Zob. Rocznik franciszkański krakowski, MPH, t. 3, s. 51; Rocznik małopolski, ibidem, s. 176.

lacja o cudzie z dwoma Krzyżakami pojmanymi przez Litwinów zanotowana w źródle małopolskim⁶⁷. Zasluguje również na podkreślenie fakt, iż odczucie obcości ludu znad Niemna mogło świadomie przyjmować się w społeczeństwie polskim, gdyż przynajmniej od połowy wieku XIII zaczął się na naszych ziemiach proces identyfikowania języka polskiego z polską narodowością⁶⁸. Ustalenia te odnoszą się też i do ziem mazowieckich, chociaż - jak wskażę dalej - stosunek ludności tej dzielnicy do pogańskich sąsiadów mógł ulegać okresowym zmianom in plus, a to na skutek wspólnego dla Mazowsza i Litwy ciągłego zagrożenia ze strony zakonu krzyżackiego⁶⁹.

Bardziej złożone było widzenie Litwinów wśród rycerstwa polskiego w omawianym okresie. Z pewnością przeważały tu opinie potępiające ich pogaństwo oraz przekonania o obcości i barbarzyństwie Litwy. Takie odczucia zapewne wyniósł Konrad II, syn Siemowita I, z dwuletniego pobytu w niewoli na Litwie⁷⁰. Z drugiej jednak strony, dzieje licznych gniazd herbu Prus na ziemiach polskich⁷¹ dowodzą pośrednio nietrwałości wszelkich ogólnych, negatywnych opinii o obcych w konkretnych sytuacjach życiowych. Stopniowe wytwarzanie się ponadnarodowościowych więzi stanowych sprawiało, że np. rycerz polski mógł bez zbytnich oporów zaakceptować "obcego", pogańskiego rycerza z Prus czy Litwy, gdyż obaj należeli w swych krajach do tej samej grupy społecznej⁷². Wydaje się, że

⁶⁷ Rocznik małopolski, s. 179.

⁶⁸ Zob. M. K a r a ś, Język polski i jego rola w procesie zjednoczenia ziem polskich w XIV i XV w., "Zeszyty Naukowe UJ (dalej ZNUJ) 1961, Prace historyczne, z. 8, s. 49.

⁶⁹ Śluszenie wykazał Z a j ą c z k o w s k i, op. cit., s. 326-327, iż wiadomość źródła krzyżackiego o chronieniu się Mazowszan w grodach podczas przemarszu przez ich ziemie oddziałów litewskich w 1294 r. nie może być dowodem nastawienia ludności mazowieckiej do Litwinów, gdyż ówczesne społeczności wiejskie podobnie reagowały na wieść o pojawieniu się wojsk własnych.

⁷⁰ O swym pobycie w niewoli Konrad II wspomina ogólnikowo w dokumencie dla kościoła płockiego z 1285 r. - zob. Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego (dalej KDKM), wyd. J. T. L u b o m i r s k i, Warszawa 1863, nr 36, s. 26-27.

⁷¹ Zob. J. C h w a l i b i ń s k a, Ród Prusów w wiekach średnich, RTNT, R. 52, 1947, z. 2, s. 17-28.

⁷² Por. B. G e r e m e k, Głos w dyskusji nad referatami B. Zientary i J. Kłoczowskiego, [w:] Swojskość i cudzoziemszczyzna..., s. 328.

tego mechanizmu w dziedzinie motywacji postępowania ludzi średnio-wieczna nie należy bagatelizować; sądzę, iż na równi z względami utylitarnymi miał on wpływ chociażby na traktowanie "szlachetnie urodzonych" jeńców wojennych.

Dotychczasowe rozważania skłaniają do odnotowania ogólnie rzecz biorąc niechętnych Litwinom nastrojów społecznych na ziemiach polskich w XIII i pierwszej połowie wieku XIV. Te negatywne odczucia brał zapewne pod uwagę Kazimierz Wielki próbując propagować wrogi stosunek do Litwy podczas zmagani o Ruś halicko-wołyńską⁷³. Po raz pierwszy potraktowanie pogańskiego przeciwnika jako wroga monarchii spotykamy w dokumencie zatwierdzającym układ zawarty między Kazimierzem a księciem mazowieckim Siemowitem III w 1355 r.⁷⁴ Akt, omawiając powinności lenne Siemowita względem Kazimierza, podkreśla obowiązek niełączenia się z nieprzyjaciółmi króla, wśród których wymieniono specjalnie Litwinów: "... in nullo contractum aut ordinationem quam vellet cum aliquo inire vel celebrare cum quibuscunque hominibus vel personis et specialiter cum lithwanis..."⁷⁵. O wiele bardziej znamienny jest dokument Kazimierza Wielkiego z 25 sierpnia 1360 r., sprawiający wrażenie celowego posunięcia o charakterze propagandowym. Dowiadujemy się z niego, że "...ob infidelitatem Vaskonis et Iaczkonis dictorum Butwicz..." król postanawia skonfiskować ich dziedzictwo, ponieważ wspomnieni Rusini Butwicze "...ad Lituanos nostros mortales inimicos fugientes, terris nostris plura mala crudeliter cum eisdem Lituanis multis temporibus intulerunt..."⁷⁶. Skonfiskowaną wieś Sulimów Kazimierz nadaje Krzesławowi z Bieniądzie w ziemi wieluńskiej. Jak widać, kształtowanie odpowiedniego dla interesów monarchii nastawienia społeczeństwa do Litwy było przedmiotem konkretnych posunięć władcy polskiego.

⁷³ Działalność króla na tym odcinku szczegółowo omówił H. P a s z k i e w i c z, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925; zob. także B. W ł o d a r s k i, *Polska i Ruś 1194-1340*, Warszawa 1966, s. 260-294.

⁷⁴ Zob. A. S w i e ż a w s k i, *Polityka mazowiecka Kazimierza Wielkiego*, "Rocznik Mazowiecki" 1970, t. 3, s. 177.

⁷⁵ KDKM, nr 77, s. 69.

⁷⁶ Kodeks dyplomatyczny Małopolski, wyd. F. P i e k o s i ń s k i, t. 3, Kraków 1887, nr 739, s. 140

Nie może więc dziwić zdecydowanie nieprzyjazny stosunek Janka z Czarnkowa do Litwinów. Przy czym rzecz charakterystyczna, nie znajdujemy w utworze archidiacona gnieźnieńskiego określeń wynikających z przeciwieństw natury religijnej między Polską a Litwą; ich śladem może być jedynie zwrot charakteryzujący Kiejstuta: "validissimus Christianorum impugnator"⁷⁷, chociaż trudno oprzeć się wrażeniu, że zależało tu raczej autorowi na podkreśleniu siły księcia litewskiego.

Natomiast Janko z Czarnkowa jako dygnitarz królestwa zajął w sprawie Litwy wyraźne stanowisko - stąd właśnie bierze się w jego kronice eksponowanie "świeckich" cech Litwinów: chciwości i barbarzyństwa. Interesujący przekaz stanowi w tym względzie opis opanowania Włodzimierza przez Litwinów w czasie ich wyprawy przedsięwziętej na wiadomość o śmierci Kazimierza Wielkiego. Zamku włodzimierskiego napaśtnicy właściwie nie zdobyli, bowiem został im "haniebnie" poddany przez ówczesnego jego dowódcę Pietrasza Turskiego z Łęczycy. Książęta litewscy zamek ten - murowany i świeżo przez Kazimierza wzniesiony - zburzyli, zachowali zaś tylko drewniany, istniejący we Włodzimierzu od dawna. Na marginesie opisywanych zdarzeń kronikarz z goryczą i żalem notuje, że budowa zamku wymagała dwuletniego wysiłku 300 ludzi (i wielu zwierząt) oraz kosztowała ponad 3000 grzywien⁷⁸.

W innym miejscu Janko pisze, iż Litwini nigdy nie chcieli stoczyć z oddziałami polskimi otwartej bitwy, lecz ziemie "...furtive vastantes, raptis praedis fugebant..."⁷⁹. Z tych powodów kronikarz używa w stosunku do Litwinów ostrego epitetu - "lupi rapaces"⁸⁰, co nie stanowi ewenementu w zestawieniu z źródłami ruskimi czy krzyżackimi⁸¹, jednak jest najbardziej drastycznym określeniem Litwinów występującym w źródłach polskich (pomijając kronikę Długosza).

Pogląd Kazimierza Wielkiego i Janka z Czarnkowa należy trakto-

⁷⁷ Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum, MPH, t. 2, s. 643.

⁷⁸ Ibidem, s. 644.

⁷⁹ Ibidem, s. 630.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Zob. H. Paszkiewicz, O genezie i wartości Krewa, Warszawa 1938, s. 4-5.

wać jako stanowisko oficjalnych czynników państwa wobec Litwy. W Małopolsce, siłami której realizowany był w głównej mierze program zdobyczy na Rusi, takie opinie mogły znaleźć podatny grunt i to w różnych środowiskach i warstwach społecznych, nawet tych najniższych. Inaczej problem ten rysuje się w odniesieniu do Mazowsza, które po śmierci Kazimierza odpadło od Królestwa Polskiego. Siemowit III jako suwerenny i niezależny władca nawiązał do polityki swych przodków i rozpoczął kroki w celu zbliżenia się do Litwy⁸². Nie chcąc dopuścić do ewentualnego przymierza, Zakon przedsięwziął w kurii papieskiej akcję dyplomatyczną przeciw księciu mazowieckiemu.

Toteż w piśmie z dnia 23 listopada 1371 r.⁸³ wystosowanym przez Grzegorza XI do Siemowita III papież nawołuje księcia, by wpłynął na swoich poddanych, gdyż ci udzielają pomocy pogańskim Litwinom i schizmatyckim Rusinom, z którymi walczy Zakon. Poddani zaś Siemowita Litwinów "...amicabiliter recipiunt et pertractant ipsi victualia et ducatum in locis inviis..."⁸⁴. Sytuacja, jaką ukazuje nam dokument - to zapewnianie Litwinom żywności i schronienia przez Mazowszan - wydaje się prawdopodobna i niekoniernie musi być charakterystyczna jedynie dla drugiej połowy wieku XIV. Nie zmienia to jednak faktu, że okresowe zbliżenia między społecznościami polską i litewską w XIII i XIV stuleciu pozostają w kategorii zjawisk politycznych, gdyż były funkcją wzmagania się w obu krajach tendencji antykrzyżackich. W sferze wielkiej polityki ten czynnik był bodaj najważniejszą z przyczyn połączenia się Polski i Litwy pod berłem wspólnego monarchy - Litwina Jagiełły.

Panowanie Władysława Jagiełły w Polsce jest dla dziejów wizerunku Litwinów w świadomości społeczeństwa polskiego okresem przełomowym. Nie dlatego, że dokonał się wtedy jakiś zasadniczy zwrot "na lepsze", ale ponieważ powstała po raz pierwszy rzeczywista możliwość poznania się obu narodowości nie na zasadzie konfrontacji, ale na płaszczyźnie współdziałania. Stąd należy przy-

⁸² Por. A. S w i e ż a w s k i, Rawskie księstwo Piastów mazowieckich 1313-1462. Dzieje polityczne, Łódź 1975, s. 51.

⁸³ Codex diplomaticus Lithuaniae, ed. E. R a c z y Ń s k i, Vratislaviae 1845, nr 7, s. 45-46.

⁸⁴ Ibidem, s. 46.

puszczać, iż bitwa pod Grunwaldem - mimo niefortunnego załamania się wojsk litewskich w pierwszej fazie starcia - bardziej zniwelowała uprzedzenia do Litwinów, niż tworzyła nowe. Nie zmieniło to jednak patrzenia ogółu społeczeństwa polskiego na Jagiełłę jako władcę obcego i gorszego, gdyż nie "naturalnego"⁸⁵. Oczywiście w niektórych środowiskach więzi elitarne deprecjonowały stereotypowo negatywne opinie o Litwinach. Drugi z rzędu rektor odnowionego uniwersytetu krakowskiego, Litwin Jan Wajdut⁸⁶, w jednym z anonimowych, współczesnych listów, obdarzony został mianem "humanissimus ille vir"⁸⁷, jednak oddziaływanie powstałych na gruncie uczelni tego typu sądów było bardzo ograniczone⁸⁸.

Wskazywałem już na pozytywny wpływ ponadnarodowościowych więzi stanowych w kształtowaniu się poglądów o innych społecznościach. Warunkuje ten proces częste, bezpośrednie stykanie się społeczeństwa przez swoich przedstawicieli. Wiadomo, iż zapoczątkowana rokiem 1387 chrystianizacja Litwy odbywała się głównie siłami duchowieństwa polskiego⁸⁹, stąd też wczesna obecność kleru z Polski na ziemiach litewskich. Stopniowo Litwę zaczynają odwiedzać także inni przybysze z Korony. Władysław Jagiełło wysyłał panów polskich do swego rodzinnego kraju w różnych, nieraz ważnych i długotrwałych misjach⁹⁰; również w otoczeniu Witolda, zwłaszcza w jego kancelarii, stosunkowo wcześniej zjawiają się Polacy⁹¹. Często z

⁸⁵ Stąd podkreślanie przez źródła polskie narodowości litewskiej króla - zob. Rocznik miechowski, MPH, t. 2, s. 893, 896; Spominki krakowskie, ibidem, t. 3, s. 240.

⁸⁶ Zob. J. F i j a ł e k, Wnuk Kiejstuta Jan księżę drohiczynski, kustosz i kanonik krakowski i sandomierski, drugi rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, KH, 1914, R. 28, z. 2, s. 181-197.

⁸⁷ Formularz Jerzego, pisarza grodzkiego krakowskiego ok. 1399-1415, wyd. K. G ó r s k i, "Pontes Towarzystwa Naukowego w Toruniu" 1950, t. 35, s. 34.

⁸⁸ Zob. Z. K o z ł o w s k a-B u d k o w a, Uniwersytet Jagielloński w dobie Grunwaldu, ZNUJ, 1961, Prace historyczne, z. 8, s. 60.

⁸⁹ Por. J. F i j a ł e k, Uchrześcjanienie Litwy przez Polską i zachowanie w niej języka ludu, [w:] Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914, s. 53-70.

⁹⁰ Np. wielkorządztwo na Litwie Jana z Oleśnicy - zob. L. K o l a n k o w s k i, Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów, t. 1, Warszawa 1930, s. 53-54.

⁹¹ Zob. M. K o s m a n, Kancelaria wielkiego księcia Witolda, 32, t. 14, s. 101-112.

Litwinami stykało się rycerstwo polskie, uczestnicząc w wyprawach Jagiełły przeciw Witoldowi⁹² i później przeciw Świdrygielle⁹³ oraz oczywiście we wspólnych walkach z Zakonem. Nie można stanowczo wykluczyć ewentualnych kontaktów z Litwą także kupców polskich, chociaż dla omawianego okresu dysponujemy niewielką ilością źródeł ukazujących szerzej ten problem⁹⁴. Zbliżenie polsko-litewskie nie było jednak tak jednostronne. Litwinów spotykamy wśród dworzan króla Władysława⁹⁵; są nawet dość wyraźne ślady osiedlania się przybyszów z Litwy na ziemiach polskich już od przełomu XIV i XV w.⁹⁶ Pojawiają się wreszcie w Krakowie pierwsi scholarowie litewscy, zwłaszcza po zwycięstwie grunwaldzkim⁹⁷.

Częste stykanie się Polaków z Litwinami za panowania Władysława Jagiełły mogło w praktyce codziennego życia znosić, a przynajmniej osłabiać narosłe od wieków uprzedzenia i nieufności. Z drugiej jednak strony trudno przypuścić, by podróżnicy polscy nie zwrócili uwagi na zacofanie cywilizacyjne Litwy, o czym - tym razem chyba niezbyt tendencyjnie - zaświadcza Długosz⁹⁸. Dlatego też Litwini pozostawali dla mieszkańców Polski zbiorowością raczej nieokrzesanych i obcych ludzi. W pierwszej połowie wieku XV ry-

⁹² Zob. A. Prochaska, Dzieje Witolda W. Księcia Litwy, Wilno 1914, s. 84-114.

⁹³ Oto np. dokumentem z 8 września 1431 r., Władysław Jagiełło wynagrodził zasługi Piotra Odrowąza w działaniach przeciw Świdrygielle, nadając mu 10 wsi - zob. Zbiór dokumentów małopolskich wyd. S. Kuraś, J. Sułkowska-Kuraś, cz. 7, Wrocław 1975, nr 2083, s. 336-339.

⁹⁴ Zob. A. Wawrzyńczyk, Rola Warszawy w handlu z W. Ks. Litewskim i Rosją w XVI wieku, KH, 1956, R. 63, z. 2, s. 5-6; zwracam także uwagę na regest dokumentu Jagiełły z 7 stycznia 1427 r., w którym "Król zakazuje pobierania ceł od Stanisława mieszczanina krakowskiego, kupującego towary dla wielkiego księcia Witolda, oraz od brata jego Klemensa". - Zbiór dokumentów małopolskich, cz. 7, nr 2174, s. 435-436.

⁹⁵ Por. Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1380-1420, wyd. F. Piekosinski, [w:] Monumenta Medii Aevi Historica, t. 15, Kraków 1896, s. 101, 102, 107-111 itd.

⁹⁶ Zob. W. Semkowicz, Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w Unii horodelskiej 1413 roku, [w:] Polska i Litwa..., s. 436-437.

⁹⁷ Zob. Fijałek, Uchrześcijanienie Litwy..., s. 136.

⁹⁸ J. Długossi, Historiae Polonicae libri XII, [w:] Opera omnia, wyd. A. Przeździecki, t. 13, Gracoviae

cerstwo polskie wciąż uważało udział w walkach na terytorium litewskim za wyprawy zagraniczne⁹⁹, a próba odgórnego zawiązania ścisłych więzów między wyższymi warstwami obu społeczeństw zakończyła się fiaskiem. "Braterski związek" bojarstwa litewskiego i szlachty polskiej, który proklamował w unii horodelskiej akt panów polskich¹⁰⁰, nie miał pokrycia w rzeczywistości i był dla ówczesnych ludzi nic nie znaczącym w praktyce sformułowaniem¹⁰¹.

Pierwsza unia Polski z Litwą została oficjalnie zerwana z dniem 29 czerwca 1440 r., kiedy to bojarzy litewscy bez porozumienia z Koroną obwołali Kazimierza Jagiellończyka wielkim księciem. Dla Polaków żyjących w tym okresie lub czasach niewiele późniejszych bilans kilkudziesięciu lat polsko-litewskiego współistnienia nie mógł spowodować, by powstało przekonanie o ważności zachodzących zmian, a tym samym przeobrażenie stereotypów zapatrywań na temat Litwinów. Bowiem Krewo złączyło dwa odmienne kraje i dopiero wiek XVI rozbudził na ziemiach polskich chęć zrozumienia i głębszego poznania Litwy¹⁰², ale też wtedy przystępowały do wspólnej egzystencji podobnie uformowane społeczeństwa.

Instytut Historii UŁ

1877, s. 161-162; por. Rozbiór krytyczny *Annalium Poloniae* Jana Długosza z lat 1385-1444, opr. zesp. pod. kier. J. Dąbrowskiego, t. 1, Wrocław 1961, s. 147.

⁹⁹ Zob. P a s z k i e w i c z, O genezie..., s. 338-343.

¹⁰⁰ Akta unii Polski z Litwą 1385-1791, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 49, s. 54: rody polskie i litewskie "...perpetuis temporibus fraterno foedere sunt coniuncti, confoederati, adunati, complicati, mancipati et connexi".

¹⁰¹ Po roku 1440 nieprzyjaźń między bojarami litewskimi a szlachtą polską wzrosła do tego stopnia, że niektórzy Litwini odesłali Polakom przyjęte w unii horodelskiej herby - zob. S e m k o w i c z, Braterstwo szlachty..., s. 441-442.

¹⁰² Najdobitniej odzwierciedla to twórczość Macieja Strykowskiego, o którym zob. J. Bardach, Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w., Warszawa 1970, s. 68-83.

Иренеуш Яник

ЛИТВА И ЛИТОВЦЫ В СОЗНАНИИ ПОЛЬСКОГО ОБЩЕСТВА
СРЕДНИХ ВЕКОВ

Польское общество ближе познакомилось с литовцами только в XIII столетии и в начале способ их определения в значительной мере зависел от более раннего знакомства с племенами Пруссов и Ядвенгов. Свообразие народа, живущего на берегах Немана, было осознано вместе с укреплением польско-литовских контактов во второй половине XIII века. Основным их проявлением были частые военные конфронтации, вызванные агрессивностью балтийского народа. Это привело к постепенному формированию отрицательных общественных отношений к литовцам. Меньшую роль здесь сыграл их языческий характер, по крайней мере, если говорить о суждениях низших слоев общества. Недружелюбное отношение к литовцам периодически подвергалось ослаблению в Мазовше. Причиной был союз с Литвой, а также грозный сосед — Орден Крестоносцев. Доходило до мирных контактов и даже совместных действий с язычниками.

Во время правления Казимира Великого (1333-1370 гг.), когда, благодаря ожесточенным боям с Литвой за Галицко-Владимирскую Русь дошло до радикализации взглядов части польского общества, касающихся литовцев, польский король использовал это, пропандируя вражеское наставление по отношению к противникам язычества. Эвентуальные предубеждения, возникшие таким образом, отошли на задний план тогда, когда в игру начали входить более веские политические обоснования или даже партикулярные интересы влиятельных общественных групп. Выбор литовца на трон польского короля был совершен, но переломный момент этого события выражается в том, что в период господства Владислава Ягелло впервые появились новые возможности непосредственных контактов между обеими общест-венностями. В результате, они подтвердили взгляды о ином, чуждом характере Литвы и литовцев.